

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 1 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 78 (5026)

Stan wyjątkowy – mobilizacja – tysiące demonstrujących

Olbrzymie napięcie w Afryce Południowej

Sytuacja w Południowej Afryce staje się coraz bardziej napięta. W całym kraju ogłoszono stan wyjątkowy, a szef sztabu generalnego general Melville wydał rozkaz zarządzający mobilizację oddziałów wojskowych oraz rezerwistów. Wczoraj nad ranem 3 tys. żołnierzy otoczyło znajdujące się w pobliżu Capetown osiedla Nyanga i Langa zamieszkałe głównie przez ludność afrykańską. Przez całą noc obradował parlament południowo-afrykański.

Capetown przeżyło w środę 4 godziny wielkiego napięcia. Z osiedla Langa przybyło 30 tys. Murzynów plemienia Barutu w bardzo zdyscyplinowanym długim na 11 kilometrów pochodzie. Demonstracja miała spokojny przebieg.

Podczas, gdy przed parlamentem w Capetown przygotowywano wszystko do jego obrony, przywódca organizacji

Kongresu Panafrkańskiego przywodził połowę demonstrantów przed kwaterę główną policji znajdującą się zaledwie o 40 metrów od parlamentu i gmachu rządu.

Przed gmach parlamentu zajechały wozy pancerne, a żołnierze z karabinami maszynowymi zajęli stanowiska.

W tym samym czasie 5 osobowa delegacja prowadziła pertraktacje z szefem miejscowej policji. Delegacji udało się uzyskać zgodę na niezwłoczna rozmowę z ministrem sprawiedliwości, oraz uzyskać zapewnienie, że policja zaprzestanie represji wobec ludności afrykańskiej, zamieszkującej w Langa i Nyanga. Delegacji nie udało się natomiast uzyskać zwolnienia aresztowanych 150 osób, w tym czołowych przywódców ludności afrykańskiej. Po uzyskaniu tych zapewnień 30 tysięczna rzesza demonstrantów wróciła w spokoju do domów.

Według doniesień z Capetown, w czwartek panowała tam nadal napięta atmosfera. Oddziały policji w wozach pancernych bez ustanku patrolują przedmieścia. Specjalne środki ostrożności zostały podjęte w pobliskim Worcester, gdzie w ubiegły poniedziałek zdarzyły się większe zamieszki. W Cato Manor w pobliżu Durbanu ludność obrzucała kamieniami autobusy miejskie, niektóre zaś z nich zatrzymywała, zmuszając pasażerów do wyjścia. (PAP)

Delegacja wojskowa udała się do Chin

31 marca br., na zaproszenie Ministerstwa Obrony Chińskiej Republiki Ludowej, udała się do Chin z wizytą przyjaźni delegacja Wojska Polskiego z szefem sztabu generalnego WP, wiceministrem obrony narodowej – gen. broni Jerzym Bordszylowskim na czele. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w części północno-wschodniej miejscami duże z możliwością niewielkiego przelotnego opadu śniegu. Temperatura od zera do plus 10 st.

200 szkół Tysiąclecia – w budowie

31 marca odbyło się posiedzenie Stalej Komisji do Spraw Budownictwa Szkolnego, poświęcone problemom budowy szkół-pomników Tysiąclecia.

Jak stwierdzono z listy nr 1 (obejmuje ona 221 szkół, które są budowane w pierwszej kolejności), oddano w ub. roku do użytku młodzieży 16 obiektów. W budowie znajduje się obecnie 200 szkół, zaś wznoszenie 5 budynków z różnych względów nie zostało jeszcze rozpoczęte. Łączne nakłady z SFBS na szkoły Tysiąclecia – budowane w ubiegłym i bieżącym roku – zamykają się kwotą 1390 mln. złotych.



Ptaszyn – Wróblewski odleciał z zespołem jazzowym Louisa Armstronga

ANTONI WRÓBEL TELEFONUJE Z ŁAWICY:

Wczorajszy „Express Poznański” przyniósł sensacyjną, a co od dawna oczekiwaną wiadomość o zaangażowaniu znanego poznańskiego muzyka Ptaszyna-Wróblewskiego do zespołu Louisa Armstronga. Czarny król jazzu, który na swe tournée skandynawskie montował w Paryżu i w Berlinie większą orkiestrę, złożoną z czołowych solistów europejskich, zwrócił się telefonicznie do znanego mu osobiste z festiwalu w New Port Wróblewskiego z propozycją korzystnego kontraktu. Oczywiście – jak się tego można było spodziewać – poznaniak z radością przyjął ofiarowane mu angagemant i dzisiejszej nocy odleciał wraz z zespołem Armstronga na pierwszy koncert do Helsinek.

Dziesięć minut po północy wylądował na lotnisku w Ławicy specjalny samolot, którym z Berlina leciał cały zespół Armstronga, aby po drodze zabrać Wróblewskiego. Niespodziewany przyłot samolotu „Caravanne” – Skandynawskich Linii Lotniczych wzbudził wśród załogi portu lotniczego dość znaczne zamieszanie. Nie bez pewnej irytacji zaznaczamy, że Poznań z winy centrali warszawskiej został powiadomiony dopiero na 1,5 godziny przed przylotem na Ławicę „Caravanne” o konieczności przyjęcia tego zaplanowanego samolotu przez nasze lotnisko. Na płycie startowej czekali kie-

rownik portu – Janusz Orzałkiewicz i dyżurny ruchu – Kazimierz Flieger, oraz sam najbardziej zainteresowany Ptaszyn-Wróblewski. Ponadto stało się sporo dziennikarzy i jazzmanów, a między innymi: klarncista zespołu „Comedy” – Wacław Witeczak, trębacz z orkiestry Kurylewicza – Ciar Misiurewicz, perkusista, grywający w stołecznym „7 stompers” – Iren Tomiak i młody zakopiańczyk, który z zespołem Grzewińskiego akompaniował „Brasillanie” – Staszek Gasiénica-Mikiejewski; z dziennikarzy: – przedstawiciel prasy francuskiej (rezydujący stale w Poznaniu) p. de Mezer oraz poznaniacy koledzy: W. Czerwiński, W. Wiecezorek, B. Kuźmiński i H. Kosicki.

Wróblewski żegnany uściskami dłoni i wiązanką bordowych róż (przesąd! – podobno przynoszą muzykom szczęście) wsiadł do samolotu, który po krótkim postoju wystartował do dalszej podróży. Niestety nie udało nam się rozmawiać ani z Armstrongiem, ani z żadnym z jego muzyków, gdyż kierownik punktu celnego p. Janusz Babuszkin-Banaszkiewicz nie zezwolił na wejście do samolotu nikomu poza personalem lotniska. (A. W.)



W Epernay N. S. Chruszczow zwiedził piwnice win szampańskich, kolejką elektryczną. Fot. – CAF

Dziś w Rambouillet rozmowy Chruszczow – de Gaulle

Wczoraj na kilka minut przed godziną ósmą N. S. Chruszczow opuścił rezydencję prefekta departamentu Seine - Maritime, oddaną do jego dyspozycji. Liczne grupy mieszkańców Rouen zgromadziły się na drodze, aby pożegnać odjeżdżającego premiera radzieckiego.

Premier Nikita Chruszczow z dziećmi francuskimi w strojach regionalnych z okolic Pau.

Fot. – CAF

Orszak oficjalny, składający się z 26 samochodów, skierował się w stronę Flins, gdzie znajdują się zakłady samochodowe firmy B. Renault. Po zwiedzeniu fabryki N. S. Chruszczow otrzymał w podarunku najnowszy model samochodu, produkowanego przez Renault, błękitną „Floride”. Dyrekcja fabryki przekazała również podarki Ninie Pietrownie i dzieciom premiera radzieckiego.

W godzinach południowych N. S. Chruszczow i towarzyszący mu osoby powrócili do Paryża.

Po śniadaniu i krótkim wypoczynku w swych apartamentach na Quai d'Orsay premier Związku Radzieckiego udał się do Services Commerciaux w ambasadzie radzieckiej, gdzie przyjął kilka delegacji organizacji politycznych i związkowych.

Około godziny 18.00 rozpoczęło się w ambasadzie radzieckiej wielkie przyjęcie wydane na cześć de Gaulle'a i francuskich gospodarzy, po czym nastąpił wyjazd do Rambouillet. Wczorajszy 9-ty dzień pobytu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR we Francji, zakończył się w Rambouillet spotkaniem z prezydentem de Gaulle, na wspólnym obiedzie. PAP

Może nowy konkurs?

Długo oczekiwany przez Poznań pomnik Adama Mickiewicza znalazł się wreszcie na cokole. Chociaż plac między gmachem Collegium Minus UAM a Nowym Ratuszem jeszcze nie jest uporządkowany, wielki odlew postaci Wieszczki już na próbę ustawiono, by się przekonać, czy cokolwiek harmonizuje z architekturą otoczenia. W tym celu Towarzystwo Entuzjastów Poznania wspólnie z Komisją Ochrony Zabytków Architektonicznych organizują dziś o godzinie 12 przy pomniku publiczną dyskusję, której wyniki mogą jeszcze spowodować ewentualną zmianę projektu. Zarówno TEP jak i KOZA są przygotowane nawet na rozpisanie nowego konkursu. Dyskusja zapowiada się więc ciekawie. Fot. – K. Przychodźki

WIADOMOŚCI Sportowe

Ruch (Chorzów) 1:0
Polonia (Bytom)

W Chorzowie odbył się w czwartek mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Ruch na własnym boisku pokonał Polonię Bytom 1:0 (0:0). Jedyne bramkę strzelił w 62 minucie Szmidt. (PAP)



Nominacja generała Challe

Według doniesień Agencji Reutera, naczelny dowódca sił NATO w Europie – generał Norstad mianował gen. Challe następcą gen. Valluy na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk Paktu Atlantycznego odcinka środkowej Europy. Gen. Challe obejmie swe nowe funkcje 15 maja, z chwilą przejścia na emeryturę gen. Valluy. (PAP)

Powódź w Brazylii coraz groźniejsza

Katastrofalna powódź, która objęła północno-wschodnie stany Brazylii przy biera coraz groźniejszą rozmia- ry. Przeszło 200 tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Około tysiąca osób poniosło śmierć w walce z żywiołem.

W stanie Piaui 18 mniejszych i większych miasteczek zostało całkowicie odciętych od świata. Peine grozy wieści napływają ze stanów Pernambuco, Alagoas i Paraíba. W stanie Rio Grande del Norte wezbrane wody przerwały przeszło 250 niewielkich tam należących do systemu melioracyjnego.

Grozę sytuacji powiększają jeszcze występujące w dużych ilościach straszliwe „piranha” – małe drapieżne rybki, które atakują nawet ludzi, oraz wielkie masy moskitów i jadowitych węży. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Coffa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

Gaśnie mit NRF-owskiego „cudu“

NRD — w dziesięć lat później

„Tak zwana NRD dotrwa załedwie do roku 1950 — nie mówiąc już o jego przeżyciu“ — głos zachodniemieckiej „Ruhrnachrichten“.

„Rozpoczęła się agonia strefy (NRD — przyp. red.), wkrótce nastąpi jej śmierć“ — głos zachodnioblińskiego „Tagesspiegel“.

„Smutna rzeczywistość polega na tym, że cała go-

spodarka planowa zawiodła, a to oznacza... katastrofę nie tylko gospodarczą, lecz również polityczną“ — głos o NRD hamburskiej „Die Welt“.

Przytoczone wypowiedzi pojawiły się na łamach zachodniemieckiej prasy w r. 1949. O absurdalności tych cytów przekonali się sami ich autorzy. W dziesiątą rocznicę tych proroczych, hamburska „Die Welt“ — analizując sytuację gospodarczą NRD — nie mogła już nawiązać do swojej opinii z 1 sierpnia 1949 r. W numerze z 5 października 1959 r. czytamy: „Obecna jej (tzn. NRD — przyp. red.) sytuacja gospodarcza nie da się oczywiście nawet porównać z sytuacją sprzed 10 lat. Od owego czasu płace wzrosły o 60 proc., a ceny w sklepach państwowych obniżono 22-krotnie. Robotnicy Niemiec środkowych skorzystali na tym... I zdają oni sobie z tego sprawę...“

I ONI PRYZNAJĄ...

Gdyby cytowane gazety wyciągnęły właściwe wnioski z konfrontacji swoich przewidywań, to wstrzymałyby się od wysuwania znów niewczesnych wniosków w odniesie-

„Pamiętniki wojenne“ gen. de Gaulle'a

„Tygodnik Zachodni“ rozpoczął w swoim najnowszym wydaniu druk niezwykle interesujących „Pamiętników wojennych” generała Charles de Gaulle'a. Pamiętniki te obejmują szeroki ciąg czasów i ukazują niejako z pierwszej ręki nieznaną szerszemu ogółowi szczegóły wielkiej polityki, wykraczającej w swoim znaczeniu i skutkach poza sprawy francuskie. Już tylko ten jeden aspekt „Pamiętników” generała de Gaulle'a byłby wystarczającym powodem, skłaniającym do zapoznania się z publikacją ogłoszoną w „Tygodniku Zachodnim”. A przecież takich aspektów zawierają „Pamiętniki” wiele więcej. Nie bez znaczenia jest tu przecież także osoba samego generała de Gaulle'a, kwestia stosunków Francuzów do Niemców, przyczyny klęski Francji i inne. (na)

Czeskie szkło

Wybitni artyści czesostowacy opracowują nowoczesne wzory ciesząc się od dawna ustaloną renomą szkła czesostowackiego. Na zdjęciu: Kryształowa patera projektu Ladislava Olivy.

Fot. — CAF

niu do realizowanego obecnie planu 7-letniego. Gwoli prawdy trzeba jednak stwierdzić, że aktualne wypowiedzi cechuje już duża doza ostrożności, a bywa i tak, że uznają one realność nowego planu. Dla przykładu oddajemy głos zachodniemieckiemu „Industrie-Kurier” z 3 listopada roku ubiegłego, który — omawiając NRD-owski plan 7-letni w oparciu o wyniki analizy przeprowadzonej przez zachodniemiecki Deutscher Institut für Wirtschaftsforschung pisze:

„Studiowanie planu wykazuje, że ludzie którzy go opracowali, oparli się na stosunkowo trwałej bazie wyjściowej... istniejący stan rzeczy i możliwości rozwojowe zostały realnie ocenione“.

PRZEŚCIGNĄC NRF

Realizowany obecnie plan 7-letni doprowadzi do pełnego zsynchronizowania gospodarki NRD z gospodarką Niemiec Zachodnich, przy czym w roku 1961 uzyska się analogiczne, a w niektórych wypadkach nieznacznie wyprzedzenie w spożyciu najważniejszych artykułów konsumpcyjnych, produkowanych przez przemysł, oczywiście w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dodajmy, że w konsumpcji artykułów spożywczych ludność NRD zużywa już obecnie te same lub nieco wyższe ilości niż ludność NRD.

W przemyśle roczny przyrost produkcji brutto ma wynieść w okresie planu 7-letniego 9—10 proc., osiągając w 1965 r. wartość 110 mld. marek. Szczególnie silny rozwój osiągnie przemysł ciężki, znaczne zostanie również rozbudowana baza energetyczna w

oparciu o posiadane złoża węgla brunatnego. Forsowany będzie przemysł obróbki metali oraz przemysł chemiczny. Rozwój tego ostatniego, opierającego produkcję na bogatych zasobach węgla brunatnego oraz na ropie naftowej, która popłynie rurociągiem ze Związku Radzieckiego, pozwoli NRD awansować do roli „laboratorium chemicznego” — głównego dostawcy artykułów tej gałęzi przemysłu dla krajów obozu socjalistycznego.

Realizowany obecnie plan 7-letni doprowadzi do pełnego zsynchronizowania gospodarki NRD z gospodarką państw obozu socjalistycznego, a ponadto odegra bardzo poważną rolę w życiu całego narodu niemieckiego. Przeciśnięcie Niemiec Zachodnich nie tylko co do ilości spożycia dóbr konsumpcyjnych, ale ich wyprzedzenie pod względem ogólnego rozwoju ekonomicznego, a więc i w produkcji środków produkcji, wzmożni znaczenie NRD na rynkach zagranicznych i na międzynarodowej arenie politycznej, wywierając również bardzo poważny wpływ na świadomość współrodaków z zachodniej części Niemiec.

Egon Czysty

Z sali sądowej

„Bohater” reportażu dostał dożywocie

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu — zakończył się 31 ubm. proces Jana Wosieka — „bohatera” reportażu — pt. „Piętnastu wysokich blondynów” — zamieszczonego w październiku ub. roku na łamach „Głosu”.

Wosiek nie po raz pierwszy znalazł się na ławie oskarżonych. Poprzednio za zabójstwo milicjanta został skazany na karę śmierci.



ZABRAKŁO 1 PROCENT

Nasze rybołówstwo morskie zловиło w roku ubiegłym ponad 144 tys. ton ryb, czyli o ponad 17 tys. ton więcej niż w 1958 r. Jednakże zabrakło mu do wykonania rocznych zamierzeń niepełne 1 procent. Mimo wszystko, należy uznać uzyskane wyniki ilościowe za sukces, jeżeli weźmie się pod uwagę wielkie trudności w minionym roku w związku ze zmniejszeniem połowów dorsza na Bałtyku, czy wyjątkowo niepomyślnym układem sezonu szprotowego, węgorkowego i lososiowego.

JAPONIA PRZODUJE

Japoński przemysł stoczniowy zajmował w roku ubiegłym pozycję największego producenta statków na świecie. Tylko w pierwszych 10 miesiącach ubiegłego roku założono tam bowiem stępek pod budowę 379 statków o ogólnym tonażu 1,29 mln. ton, a więc znacznie więcej, niż w stoczniach brytyjskich. Ponad połowę wyprodukowanych statków przetranszkuje Japonia na eksport.

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

LIST DR. DUNINA-MICHAŁOWSKIEGO I ODPOWIEDZ ANTONIEGO WRÓBLA.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z zainteresowaniem czytałem wypowiedzi p. Antoniego Wróbla na łamach „Głosu”. Pod niektórymi z nich np. o Polonii, podpisuję się obojętnym rechem. Sobotni artykuł pt. „Rachunki i sztuka”, wywołał we mnie gwałtowny sprzeciw. Nie tylko we mnie. Otrzymałem kilka telefonów od rodziców uczniów poznańskiej szkoły baletowej, których artykuł p. Wróbla również złył. Nie dość. Uważają go za społecznie szkodliwy. Ludziom tym, podobnie jak i mnie, zależy na tym, aby uczniowie tej szkoły naprawdę uczyli się wszystkiego, co przewiduje program szkoły, a nie lekceważyli sobie nauki przedmiotów ogólnokształcących, a zwłaszcza matematyki, co czynią niektórzy z nich. Pod wpływem tych głosów, skreśliłem załączony artykuł pt. „Charakter w nogach”, nie wystarczając... jako od powiedz p. Wróbla na jego niewłaściwe wywody.

Łączę wyrazy poważania Dr Janusz Dunin-Michałowski „CHARAKTER W NOGACH” NIE WYSTARCZY...

Publicysta ma wprawdzie przyznawać w sprawach, których gruntownie nie zna. Ale ten przywilej nie upoważnia go jednak do wydawania takich sądów czy opinii, które w następstwie mogą się okazać społecznie szkodliwymi.

Uwaga powyższa dotyczy wypowiedzi Antoniego Wróbla w artykule pt. „Rachunki i sztuka”, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 26 III 1960 r.

Zważmy tylko na zadanie szkoły baletowej, z której usunęto „kilku uczniów za nie dostateczne stopnie z matematyki”. Zadanem tej szkoły jest przygotowanie przyszłych, pełnowartościowych tancerzy — przez:

1. przyswajanie i utrwalanie w umysłach uczniom określonej sumy wiedzy z przedmiotów ogólnokształcących w zakresie programu nauki 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej i przysposobienie ich do dalszej, samodzielnej pracy umysłowej;
2. zapoznanie uczniów z podstawowymi zasadami muzycznymi, pozwalającymi im na swobodne odczuwanie i zrozumienie wszelkich utworów muzycznych;
3. przyswojenie uczniom i utrwalenie w nich wszystkich składników wiedzy z zakresu nauki tańca oraz uczenie ich zdolności do samodzielnego pogłębiania i rozwijania wiedzy tanecznej zgodnie z wrodzonymi właściwościami fizycznymi i psychicznymi.

Program mówi więc wyraźnie, czego ma się uczyć uczeń w szkole baletowej. Zasady tego programu są zresztą zgodne z wytycznymi filozofa greckiego, Lukiana z Samosaty, który w „Dialogu o tańcu” tak mówi:

„...Taniec nie jest sztuką łatwą. Wymaga on wszechstronnego i nader starannego wykształcenia oraz znajomości nie tylko muzyki, rytmiki i geometrii, lecz przede wszystkim filozofii, fizyki i etyki“.

A przyznać musimy, że Grecy dobrze znali się na tańcu. Podstawowe jego zasady znali na pewno lepiej niż niejeden ze współczesnych choreografów... Nie lekceważyli więc wiedzy ogólnokształcącej — zwłaszcza matematyki, której zasady mają właśnie w tańcu tak wiele zastosowań...

Tyle o matematyce, której programowa nauka w szkołach baletowych tak nierozważnie i namyślnie jest podważana nie tylko przez Antoniego Wróbla,

ale także przez inne osoby — nie znające dobrze istoty rzeczy, o której rozprawiają. Te błędne ich opinie i sądy powodują wiele złego. Przyczyniają się bowiem do niedoceniania, a często wręcz do lekceważenia przez uczniów szkół baletowych obowiązku sumiennego przyswajania się do nauki przedmiotów ogólnokształcących, a zwłaszcza matematyki. Nie koniec na tym. Pod ich wpływem wśród uczniów tych szkół rodzi się błędne przekonanie (podziela je widocznie i Antoni Wróbel), że wystarczy mieć przystojniowy „charakter w nogach”, a w głowie można mieć nawet sieczkę, by stać się wybitnym tancerzem. Zapomina się przy tym o starej jak świat prawdzie, że nogi są funkcją tego, co ma się w głowie; że z sieczką w głowie nikt nie może być i nie będzie oryginalnym i twórczym, wybitnym i porywającym artystycznie tancerzem.

Uważam za rzecz bardzo doniosłą dla prawidłowego rozwoju polskiej sztuki tanecznej decyzję władz o obowiązku uzyskania pełnej matury przez młodzież opuszczającą mury polskich szkół baletowych z dyplomem tancerza w ręku. Dobrze się stało, że i ta dziedzina nauki i zawodu, jak w ogóle cała dziedzina nauk artystycznych, została wreszcie właściwie potraktowana. Ze pomyślnie również o tym, że do osiągnięcia szczytów artystycznych umiejętności, potrzeba nie tylko wrodzonych zdolności, rozszerzanych i utrwalanych w ramach systematycznej ich nauki, ale również potrzebna solidnej wiedzy ogólnej.

I jeszcze jedna uwaga. Nie można nauki tańca w średniej szkole baletowej porównywać z uniwersyteckim studium matematycznym — jak to uczynił Antoni Wróbel. Na uniwersyteckim studium matematycznym znajomość zasad tanecznych jest zgoła niepotrzebna; ale w szkole baletowej nauka matematyki (jak już to wiemy z wyżej zamieszczonych wywodów) — jest nieodzowna. — Może nie wszyscy absolwenci szkoły baletowej mogą być tancerzami. Dopóki jednak są uczniami szkoły baletowej, dopóty muszą uczyć się matematyki, gdyż bez gruntownej znajomości jej zasad, nigdy nie będą mogli być kandydatami na prawdziwych tancerzy.

A przecież o takich nam chodzi, a nie o produkowanie — pseudoartystów...

Janusz Dunin-Michałowski

DISKUSJA BEZ SENSU...

Pan dr Dunin-Michałowski, powołowany troską o należyte — zgodne z duchem czasu — wychowanie młodzieży, chwycił za pióro, by polemizować z poglądami, które uważa za niesłuszne, a co gorsza, nawet za szkodliwe.

Korespondencja p. Dunina-Michałowskiego rozpoczyna się zdaniem, które określa nasze miejsce w dyskusji. My, dziennikarze, rzekomo posiadamy „watypliwy przywilej wypowiadania się w sprawach, których gruntownie nie znamy”. To ma oczywiście, oznaczać, że p. Dunin-Michałowski wypowiada się tylko w tych sprawach, które są mu świetnie znane. Sytuacja jest więc jasna: z jednej strony zupełnie niezorientowany dziennikarz, a z drugiej — dobrze obeznany z tańcem w ogóle, a ze szkoła baletowa w szczególności, pan Dunin-Michałowski.

Spróbujmy jednak, mimo niewątpliwego handicapu naszego adwersarza (wynikającego z jego znajomości rzeczy), podjąć zarzuty i przeciwstawić im, w miarę naszych skromnych możliwości.

Z greckim filozofem dyskutować nie mogę, ale pan Dunin-Michałowski cytuje go z bra-

ku własnych argumentów. Istnieją proste, lecz skuteczne sposoby przeciwstawienia się takim chwytom polemicznym. Można by po prostu powiedzieć, że starożytny Grek nie mógł przewidzieć sytuacji, w której znajdzie się polskie szkolnictwo artystyczne w drugiej połowie XX wieku. Gdyby przewidział, kto wie, czy nie zmieniłby zdania...

Co zaś do tego, że Grecy znali się na tańcu, to powiem krótko, iż oni współczesnego nam tańca artystycznego nigdy w swym życiu nie widzieli. Po woływanie się więc na autorzytety starożytności jest co najmniej w niektórych wypadkach o tyle nienaukowe, co stać roświeckie...

Teraz dochodzimy do korony wywodów p. Dunina-Michałowskiego, do jego najważniejszych wniosków. Ale o dziwo, nikt nie mógłby bardziej stanowczo polemizować z p. Dunin-Michałowskim, niż on sam to czyni:

„Zapomina się o starej jak świat prawdzie, że nogi są funkcją tego, co się ma w głowie, że z sieczką w głowie nikt nie może być wybitnym tancerzem”. Z tego logiczny wniosek jest tylko jeden, ten mianowicie, że ktoś, kto ma „charakter w nogach”, nie ma sieczki w głowie, nawet gdyby nie znał matematyki...

A następnie: „Na uniwersyteckim studium matematycz-

nym znajomość zasad tanecznych jest niepotrzebna, ale w szkole baletowej nauka matematyki jest nieodzowna”. Jeżeli w szkole baletowej jest potrzebna matematyka, to w szkole matematycznej jest potrzebny taniec, po to chociażby, a żeby matematyk mógł sprawdzić eksperymentalnie, jakie to zastosowanie znajduje matematyka w tańcu...

I wreszcie: „...bez gruntownej znajomości zasad matematyki nigdy nie będą mogli być kandydatami na prawdziwych tancerzy”. Niech pan Dunin-Michałowski zapyta Liffara, Niżyńskiego, Pawłowa, Parnella i pewną ilość wybitnych miejscowych tancerzy, czy gruntownie znają matematykę, a potem porozmawiamy...

Tyle do artykułu p. Dunina-Michałowskiego. Polemizowałem (i to nie we wszystkim poważnie) tylko dlatego, a żeby wykazać całą absurdalność jego argumentacji.

*

Korzystam z okazji, by złożyć kilka uwag szerszej natury:

Wychowanie ogólne jest konieczne każdemu kulturalnemu człowiekowi, bez względu na jego zawód, za interesowania i uzdolnienia. Wszechstronna wiedza

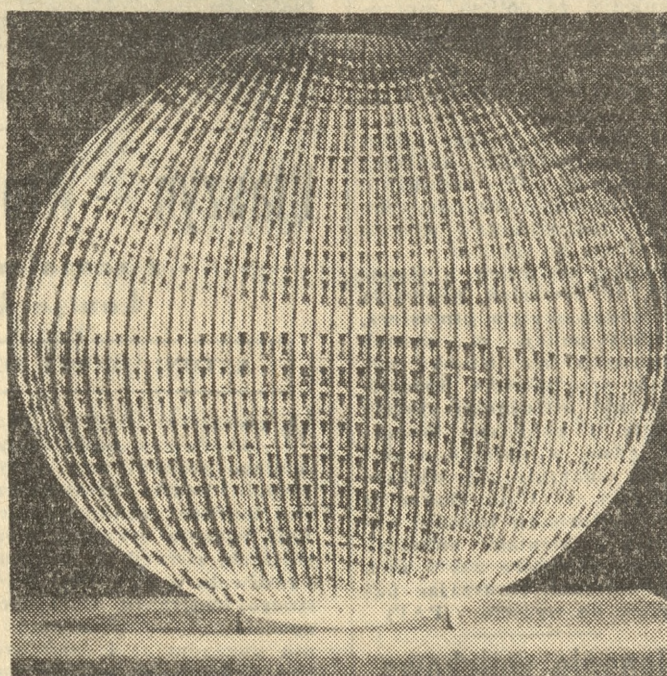
wzbogaca umysł i poszerza horyzonty myślowe.

Ala rubryka „Wtrącam swoje 3 grosze”, została specjalnie wydzielona przez gościnny „Głos Wielkopolski”. Pisuję w niej na prawach „wolnego strzelca” drobne utwory dziennikarskie, zwane z francuska feletonami. Z tytułu szczególnych przywilejów (wolna tribuna) oraz na skutek charakterystycznych cech formy dziennikarskiej (feleton), mam święte prawo, utrwalone dziesiątkami lat dobrej tradycji, do przejawiania i do przekory.

Na łamach „Głosu”:

1. wyrażam tylko swoje osobiste zdanie („moje 3 grosze”),
 2. poruszam tematy, które są powszechnie dyskutowane,
 3. jeżeli zaś mój głos wywołuje pewne dyskusje, to widocznie dotyczy problemów istotnie palących, gdyż inne nie wywołałyby prawdopodobnie żadnego odzewu.
- A zatem, polemika na temat: czy tancerz powinien się uczyć w szkole matematyki, jest absolutnie bez sensu, natomiast z całą pewnością warto się zastanowić nad strukturą, programem i zadaniami szkół artystycznych, nad ilością tych szkół, nad tym — jak uczyć młodzież, aby szybko przyswoić ją do zawodu i życia we współczesnym świecie.

Antoni Wróbel



Amnestia na Węgrzech

W związku z 15 rocznicą wyzwolenia Węgier, Rada Prezydialna WRL i rząd WRL ogłosiły w czwartek wieczorem częściową amnestię.

Amnestia dotyczy po pierwsze tych obywateli węgierskich, którzy zostali skazani przez sądy węgierskie do 31 marca 1960 roku na roboty przymusowe. Z dniem 31 marca 1960 roku zostają zlikwidowane obozy pracy.

Z amnestii korzystają także ci, którzy zostali skazani za przestępstwa popełnione wobec narodu oraz przestępstwa wojenne do 31 grudnia 1952 roku oraz odbyli już połowę kary.

Amnestia dotyczy także tych osób, które zostały skazane za przestępstwa wobec państwa do 1 maja 1957 roku i otrzymali karę nie wyższą niż 6 lat więzienia. (PAP)

W miesiącu kwietniu

„KOZIOLKI“

ufundowały dodatkowo 30 cennych nagród rzeczowych dla swoich graczy — w tym samochód osobowy

„SKODA — OCTAVIA“

NIE ZWLEKAJ I DZIS JESZCZE ODDAJ KUPONY.

Na tym tracą wszyscy

Problem dojeżdżania = kwadratura koła?

Była to swego rodzaju rewelacja. Przed kilku laty pewien inżynier opublikował na łamach „Życia Warszawy” rozważania, dotyczące średniej prędkości kursowania naszych pociągów. — Autor, oceniając sprawę wielce krytycznie, dla poparcia wywodów, zreprodukował kartę cudem jakimś zachowanego rozkładu jazdy kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Jedną z podróży służbowych zaprowadziła mnie pod koniec zeszłego roku do Wągrowca. Na miejscu pewien, niemłody pracownik szanownej instytucji, gdy tylko rozmowa nasza dotknęła problemu komunikacji, niesporokowany niczym, oświadczył z zastanawiającą precyzją:

— Z Poznania do nas jedzie się godzinę i 32 minuty. A czy pan wie, że dawno temu, za czasów „Wilusia”, tę samą trasę pokonywał „bummelzug” w czasie o kwadrans krótszym?

Uprowadzając ewentualne polemiczne głosy, wyjaśniam, iż świadom jestem gamy przyczyn obiektywnych, hamujących bieg naszych pociągów — w rodzaju zwielokrotnionego ruchu osobowego, zwiększonych ładunków towarów i poczty (z czym wiąże się dłuższe postoje), podeszłego wiekiem taboru, sędziwych parowozów, spalania w tychże nie najwyższej jakości węgla itp. Oczywiście jest i to, że PKP skoncentrowały swoje inwestycje wokół głównych tras i na szczególnie ważnych węzłach. Pozostawmy wszakże cały ten zespół zagadnień na boku. Wolno nam tak uczynić, jeśli chcemy zająć się wyłącznie społecznymi aspektami dojeżdżania.

INACZEJ — U NAS

Najpierw kilka truizmów. Sam Wielki Putrament lat temu parę oznajmił na łamach „Przeglądu Kulturalnego”, iż małym organizmom miejskim grozi zagłada, bo



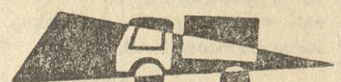
taki rozpoczął się proces dewiacyjny. Trochę rzeczywistość ostatniego pięciolecia Putramenta tezy nadwładza; niemniej fakt pozostaje faktem; naszemu wiekiowemu towarzyszowi zjawisko tworzenia się wielkich centrów przemysłowych, handlowych i usługowych. — Owa koncentracja (którą poczyniła się energicznie zwalczać za pomocą tzw. deglomracji — np. we Francji, ZSRR), przy równoczesnym rozwoju środków masowej komunikacji — stworzyła (a następnie spotęgowała i potęgowała), zjawisko dojeżdżania do zajęć dużej liczby zatrudnionych.

Sprawy dojazdów w kraju kapitalistycznym nie kontroluje ani nie reguluje nikt. W gruncie rzeczy bowiem nie obchodzi nikogo, czy dojeżdżający ponoszą uszczerbek na czasie i zdrowiu. Pozostaje dbanie o techniczną stronę zagadnienia: żeby określonej liczbie, korzystających z wagonów (autobusów) dostarczyć odpowiedniej ilości miejsc przy niedopuszczeniu — rzecz jasna — do deficytów.

W naszych warunkach istotne dla społeczeństwa zjawiska nie są pozostawiane same sobie. Dojeżdżanie stało się problemem społecznie i gospodarczo ważnym w okresie piętnastolecia. Pozostaje ono w związku z burzliwym rozwojem naszej gospodarki, potężnym wzrostem liczby zatrudnionych, a także popełnionymi w tym czasie błędami. Przejawiały się one w postaci niedoceniania korzyści, płynących z lokowania obiektów przemysłowych w mniejszych ośrodkach oraz traktowania potrzeb komunikacji (podmiejskiej zwłaszcza), jako nieco drugoplanowych.

SAME MINUSY

Ekonomiści dość dawno temu zwrócili uwagę, że rozmiary dojeżdżania poczynają oddziaływać ujemnie na wy-



niku pracy. Ludzie, zatrudnieni poza miejscem zamieszkania, stają na ogół do zajęć zmęczeni, często się spóźniają (albo nieco wcześniej odjeżdżają), nie mogą brać zazwyczaj udziału w doszkalanii przyzakładowym, są narażeni o wiele bardziej na rozmaitego rodzaju schorzenia. Poza tym, dojeżdżający nie uczestniczą w życiu społecznym swej fabryki czy instytucji. No i wreszcie — każdy z nich, z uwagi na niskie ceny biletów okresowych, pomnaża deficyt PKP (PKS)! Do tych uwag socjolog dorzuciłby następującą: — dojeżdżający traci średnio co dnia 2—3 godziny ze szkoda dla siebie i społeczeństwa.

Rada Ministrów, dostrzegając wszystkie ujemne skutki zjawiska dojazdów, powzięła uchwałę o podwyższeniu cen biletów pracowniczych, ustalając w swoim czasie, iż dopłaty obciążają pracodawców. — Czy wspomniane posunięcie było słuszne? Na pewno. Popchnęło ono kierownictwa przedsiębiorstw i urzędów do przeprowadzenia analizy dojazdów „na swoim podwórku”.

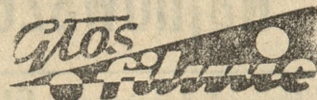
ZDUMIEWAJĄCE FAKTY

Przy tej okazji wychodziły na jaw przedziwne fakty. Że na przykład: prezydja PRN naszego województwa do

płatą w ciągu roku za pracowników 650.000 zł; że nie tak rzadkie jest codzienne pokonywanie przez pracowników odległości 50—70 km (w jedną stronę); że są instytucje, których połowę załogi stanowią zamiejscowci; że po 20 i więcej kilometrów dojeżdżają: sprzątaczkę, woźni, telefonistki, robotnicy niekwalifikowani; że odbywa się często-gęsto tak zwany ruch wahadkowy: z Poznania np. jeździ co dnia referent do oddziału zakładu X w Kościanie, zaś z tego miasta każdego rana spieszy inny referent do „centrali” wspomnianego przedsiębiorstwa w mieście wojewódzkim...

Więc — kwadratura koła? Z pewnością — nie. Po prostu trudny, skomplikowany problem, wymagający przestudiowania i stopniowych rozwiązań. Bo, na dojeżdżaniu tracimy wszyscy.

Piotr Życki



PAMIĘTNIKI DAWIDKA

„Przekrój drukował niedawno fragment wstrząsających pamiętników małego, żydowskiego chłopca,



„KOŃSKI PYSK”

Znany już polskim widzom Alec Guinness („Raj Kapitała”) wystąpi wkrótce na naszych ekranach w nowym filmie, zrealizowanym na podstawie powieści angielskiego pisarza — J. Cary, wg. własnego scenariusza. Film nosi tytuł „Koński pysk” i zabawnie opowiada o dziejach utalentowanego, lecz nieco „zwarowanego” malarza. Za rolę tę Guinness otrzymał nagrodę podczas festiwalu w Wenecji.



„W ROZTERCE”

Taki tytuł nosi pierwszy czeski film panoramiczny zrealizowany na podstawie powieści Jana Otčenáška. Przedstawia on dramatyczne dzieje człowieka, który wybrał się do kraju a uciekał na Zachód. Wśród wykonawców — znani już u nas Vlasta Fialowa i Vladimír Raž.

Prawo i życie

Ubezpieczenie od kradzieży

Obywatel ubezpieczył w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń (PZU) swe rzeczy domowe (ruchomości) od kradzieży z włamaniem. W okresie trwania umowy ubezpieczenia, mieszkanie, w którym rzeczy te znajdowały się, zostało okradzione. Obywatel wystąpił o odszkodowanie, ale PZU PRZYRNAŁ MU TYLKO NIECO PONAD POŁOWĘ ŻĄDANEJ KWOTY. Wobec tego poszkodowany wystąpił o zasądzenie od PZU różnicy, twierdząc, że niektóre wyszczególnione przedmioty zostały ocenione zbyt nisko.

Poszkodowany przez kradzież obywatel stanął na stanowisku, że jeśli chodzi o takie rzeczy, co do których zachodzi znaczna rozpiętość cen — między ustalonymi w handlu uspołecznionym a faktycznymi na wolnym rynku — odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia powinno być wypłacone według cen wolnorynkowych.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, że zgodnie z odpowiednim postanowieniem, obowiązującym PZU i ubezpieczonego warunkami, dotyczącymi ubezpieczenia rzeczy od kradzieży a ustalonymi przez Ministra Finansów — za podstawę obliczenia doznanej przez ubezpieczonego szkody przyjmuje się „koszt nabycia rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w czasie zajścia wypadku”.

Na pytanie to Sąd Najwyższy odpowiedział: może być mowa tylko o cenach powszechnie obowiązujących w handlu uspołecznionym, a więc ustalanych i kontrolowanych przez właściwe organa państwowe.

Wyjątkowo, gdy rzeczy „tego samego rodzaju i gatunku” (nie chodzi bowiem o „takie same” rzeczy) w ogóle nie ma w obrocie uspołecznionym, wypada jako „koszt nabycia” przyjąć przeciętne ceny poza tym obrotem, z pominięciem jednak cen spekulacyjnych.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego w omawianej sprawie ponadto wynika, że sąd orzekający musi ustalać wartość skradzionych rzeczy, jeśli chodzi o ich charakter i stan, na podstawie zgodnych zeznań świadków i opinii biegłych.

W. N.

Perskie oko

Ludzie są dobrzy

Ten tytuł mi się podoba, choć nie ja go wymyśliłem, lecz bodaj Makuszyński. Zawiera bowiem twierdzenie, które wszyscy chcielibyśmy móc stosować do wszystkich. Potrzeba znalezienia przychylności i zrozumienia u innego człowieka jest przyrodzona każdemu. Jak wiele rzeczy w życiu jednak często nie znajduje zaspokojenia. A zaspokojenie tego pragnienia mogłoby być tak łatwe, gdyby...

Bo przypuśćmy, że przeprowadzacie się na przykład z Winograd na Grunwald. Trzeba się więc przemeldować. Kroczy przeto praworządny obywatel do biura meldunkowego na Winogradach, wypełnia druk, po dwóch dniach odbiera dowód osobisty z wymeldowaniem.

Teraz kroczy do biura meldunkowego na Grunwaldzie. Tym razem okazuje się, że drukować należy w Wydziale Wojskowym Prezydium DRN. Tam dobrzy ludzie zajęci pogawędką oświadczają: „Obywatel się spóźnił. Jest 13.30. My urzędujemy do 13. Proszę przyjść jutro...”

Następnego dnia, już o właściwej porze, postępowo wchodzi do biura meldunkowego tego dnia było nieczynne (zatrudniają intere-

santów tylko w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19; to uwaga dla wszystkich korzystających z ich usług, by nie marnowali czasu w inne dni).

Więc następnego dnia obywatel złożył druk wraz z dowodem osobistym, po którym powinien się zgłosić najpóźniej za dwa dni. Przyszedł nieco wcześniej, kwadrans przed godziną 17, tak mu bowiem wypadło. Powrót z pracy, po drodze zakupy, rozumiecie. Zadzwoń. Zgrzytnęło okno na piętrze, wyloniła się żeńskość zażywna a gderliwa pytając: „Po co?” „Odebrać dowód osobisty”. „A pan ma swoje godzinę pracy?” No więc? „Otwieram biuro za piętnaście minut. Proszę poczekać!”

Poczekać? Ale tu nawet sionka-zamknięta, a na ulicy wiatr zimny w oczy, deszcz siąpi. Nic tylko trzeba przysiąc kiedy indziej. No bo przecież racja, nawet się pogniewać nie można. Godziny pracy, wiadomo. Ale gdzieś tam coś grzyzie: chodziło tylko o piętnaście minut. Za ósmą wizytą przemeldowania stało się zadość.

Powiedzmy, że dwie wizyty nie były potrzebne, gdyby obywatel znalazł godzinę przyjęcia w tych sprawach różnych urzędów i

do nich się stosował. Pozostaje sześć. Gdyby zaś miał w domu zapasowe drukarki, oszczędziłby jeszcze jedną wizytę. Ale od tych pozostałych pięciu żadna siła ludzka nie może go zwolnić.

A jednak nie przestaje wierzyć, że ludzie są dobrzy. Może przecież kiedyś będą sobie nawzajem pomagać i doradzać. „Proszę obywatela, niech obywatel weźmie jeszcze drukarek na zameldowanie, nie będzie potrzeba dwa razy chodzić”. „Ze nie we właściwym czasie? Nic nie szkodzi, o parę minut nie będziemy się targować”. Itd. itd.

Przecież i owi Bardzo Ważni Urzędnicy też chcą przy innych okazjach być traktowani przyjaźnie i przychylnie. Wić może sobie o tym przypomną i tak na wszelki wypadek zaczną traktować swoich petentów jak ludzi? Nie tracąc nadziei, iż kiedyś się w nich ta przyrodzona dobroć wyzwoli.

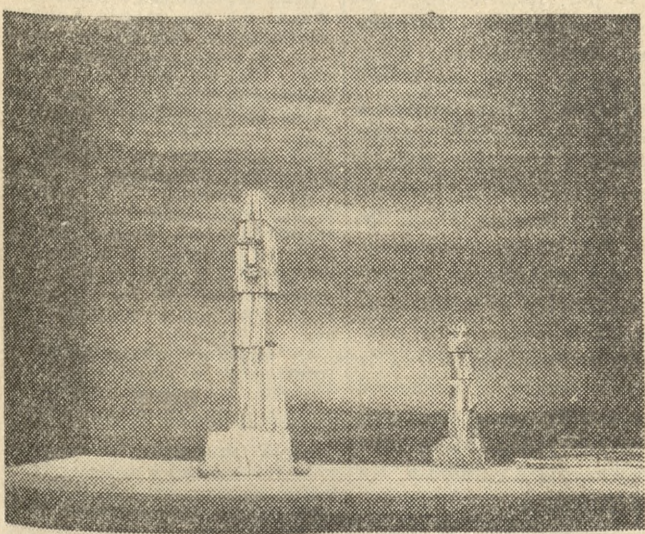
A może inni dobrzy ludzie wymyślą sposób na załatwienie całej procedury przemeldowania za jednym zamachem w jednym miejscu i czasie? Ojej, jednak chyba za wiele wymagam...

Mieczysław Skapski

Wrocławska „Legenda Bałtyku”

„Legenda Bałtyku” Nowowiejskiego uzyskała we Wrocławiu (Państwowa Opera) wybitny sukces artystyczny, o czym niedawno pisaliśmy szerzej. Dziś zamieszczamy reprodukcję IV obrazu tej opery do której piękne, sugestywne dekoracje projektował znany poznański plastyk Zbigniew Kaja. Wzniesienie „Legendy Bałtyku” spotkało się również i w Poznaniu z uznaniem miłośników muzyki operowej. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w poznańskiej Operze dziś i wczoraj (bilety są jeszcze do nabycia w kasie teatru).

Fot. — Jan Korpala



Filmy o Leninie

Z okazji 90-rocznicy urodzin Lenina, Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Zarząd Wojewódzki TPPR organizują przegląd filmów o życiu i pracy Lenina. Przegląd odbywać się będzie w sali imprezowej Klubu TPPR przy ul. Ratajezka 37 w podanych poniżej dniach — o godz. 17 dla młodzieży i o godz. 19,30 dla dorosłych. Bilety można otrzymać w Klubie.

A oto wykaz tytułów filmów i terminy ich wyświetlania: 4 bm — „Opowieść o Leninie”, 5 bm — „W dni Października”, 6 bm — „Lenin” — film biograficzny, 7 bm — „Tu żył Lenin” — film, który chronologicznie pokazuje miejsca, gdzie tworzył i działał wódz Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, 8 bm — „Nie zapomniane lata” — autentyczne wydarzenia z życia na rodzie radzieckiego w latach 1917—1957, 9 bm — „Na zakręcie historii” — film poświęcony bojom Wielkiej Rewolucji. (e)

„Okraglak” przebudowany

Fata Morgana? Nie. Najprawdziwsza rzeczywistość. Trzeba było zaledwie kilka nocnych godzin, by tak poważnie — bo o dwa piętra — obniżyć wysokość poznańskiego PDT. Tę błyskawiczną inwestycję przeprowadzono oczywiście poza wiedzą dyrektora „okraglaka”, która za żadne skarby nie chciała słyszeć o przebudowie, tłumacząc się brakiem gotówki i... potrzebami ekonomicznymi. Ale znaleźli się tacy, którzy nie wierzyli w te bajeczki. Przecież od dawna wiadomo, że dwa najwyższe piętra PDT nie służyły PT Publiczności, a wyłącznie spełniały rolę magazynów (jakby w piwnicach za mało było miejsca na towary). Później zatem owe nie wykorzystywane kondygnacje miały nadal zastępować widok od ul. Fredry? Obniżka PDT przyniosła dodatkową korzyść. Budulec pozostały po likwidacji dwóch pięter pozwolił — w połączeniu ze szkłem — na wybudowanie nowoczesnego budynku nowego gmachu Muzeum Prehistorycznego (na zdjęciu — obok PDT), którego dykcja od szeregu lat zabiegała o większe pomieszczenia.

Jest więc wilk syty, a owca cała. Przy jednym ogniu zatłumiono dwie pieczenie. Na pracowali się nasi budowlani, ale zdołali dokonać gigantycznego dzieła. (c)

Fot. — K. Przychodźki

P.S. Lokale nowego Muzeum zostaną otwarte dla zwiedzających za kilka dni po dokładnym obesznięciu betonowej konstrukcji murów.

Najnowsze odkrycia w anikorologii

Przedstawiciel „Głosu” rozmawia z prof. dr. R. Czernichowskim

Prof. dr Roman Czernichowski, kierownik katedry anikorologii UAM w Poznaniu, otrzymał ostatnio specjalną nagrodę UNESCO oraz został wytypowany do odnalezienia nagrody Nobla za osiągnięcia w reprezentowanej przez siebie dziedzinie.

W związku z tym przedstawił „Głosu” przeprowadził rozmowę z wybitnym poznańskim uczonym.

— Panie Doktorze, co może Pan powiedzieć Czytelnikom na temat swych ostatnich osiągnięć?

— Problemy anikorologii, które mam obecnie na warsztacie, są niezmiernie skomplikowane. Bardzo trudno mówić o nich skrótowo i to wobec ludzi nie znających podstawowych zasad tej gałęzi wiedzy. Postaram się jednak mówić jak najbardziej przystępnie. Otóż gros moich badań poświęcam od dłuższego czasu zagadnieniu kąta na-

chylenia stycznej do biegunów ziemi w fazie przedamplitudowej. Chodzi o rozstrzygnięcie dylematu: czy istotnie — jak dotychczas uważano — cząsteczki winerlitowe stanowią integralną część składową każdego normalnie zbudowanego orbitowca, czy też mamy do czynienia z załamaniami kalorycznymi, które ulegają swoistej metamorfozie w zależności od wahań indukcyjnych. Moje badania pozwalają już obecnie przyjąć tezę, że główną rolę odgrywają w tym zakresie właśnie wahania indukcyjne, szczególnie jeśli występują w powiązaniu z silniejszymi falami promieni podzielnymi.

— Jak wynika z enuncjacji prasy fachowej, to ostatnie stwierdzenie Pana Profesora wywołało żywy odzew w świecie.

— Niewątpliwie jest to problem o kapitalnej wadze, stąd też, to co w tym zakresie ustaliłem, nie mogło nie wywołać pewnych reperkusji. Szczególnie silne były one w Belgii, gdzie od początków naszego stulecia prowadzi się intensywne badania w tej dziedzinie.

— Co przeszkodziło belgijskim uczonym dojść do podobnych, jak Pan Profesor, wyników?

— Podchodzili oni i nadal podchodzą do tych zagadnień zbyt szablono. Po prostu nie dostrzegali, stosunkowo łatwej do ujawnienia prawidłowości układu romboidalnego, który w III fazie swego obrotu zmienia strukturę. Oczywiście, jeśli natrafi na sprzyjające elektrody ujemne.

— Niby proste, a jednak...

— Ależ nie. To jest rzeczwiście dość proste, jeśli w badaniach stosujemy narzędzia o ograniczonej gramaturze. Belgowie fakt ten niesłusznie zlekceważyli.

— Uprzejmie dziękujemy Panu Profesorowi i w związku z wyróżnieniami składamy serdeczne gratulacje. Życzymy także dalszych sukcesów dla dobra polskiej

anikorologii, która właśnie dzięki pańskim pracom zdobyła najwyższą rangę w skali światowej.

Rozmawiał:

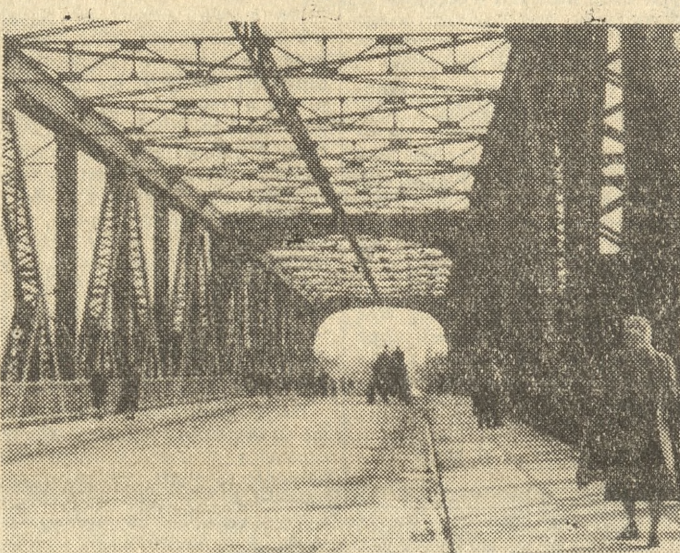
Łukasz Michałowski

Organizował Zb. Turski

W sympatycznym artykule dr. Jerzego Młodziejewskiego, poświęconym mojej osobie — („Głos” z dnia 27/28 marca br.), znalazła się drobna nieścisłość, którą pragnąłbym sprostować. Nigdy nie pracowałem na Wybrzeżu (po wojnie przez pewien czas obracałem się w Łodzi), natomiast jednym z najczynniejszych organizatorów życia muzycznego na Wybrzeżu był w tym czasie Zbigniew Turski, obecny prezes Związku Kompozytorów Polskich.

W. Rudziński

„Zielona droga” na Śródkę



Stare przysłowie mówi — chcieć, to móc. Prawdę tę potwierdziły władze naszego miasta, podejmując prawdziwie męską decyzję o natychmiastowej budowie nowych mostów przez Wartę. Nasze zdjęcie przedstawia nowy most Chwaliszewski po którym już od dziś kursują trolejbusy w kierunku Głównej i Osiedla Warszawskiego. Mieszkańcy prawobrzeżnych dzielnic nie czekali przeto zapowiadanych pięć lat. Od dziś skończyły się ich kłopoty z dojazdem do śródmieścia.

Fot. — K. Przychodźki

Z pomocą potrzebującym

Działający już w Poznaniu Miejski Komitet Pomocy Społecznej udziela doraźnej pomocy ludziom pozbawionym należytej opieki ze strony rodziny. By zaspokoić dość poważne potrzeby materialne konieczna jest jednak pomoc całego społeczeństwa. Jedną z tych form są dobrowolne składki członkowskie, wpłacane na rzecz MKPS po złożeniu odpowiedniej deklaracji.

W celu przyjęcia z pomocą niezamożnym dzielnicowe komitety społeczne urządzają najbliższą niedzielę kwotę uliczną. W godzinach przedpołudniowych m. in. przedstawiciele zakładów pracy, ZMS, LK i studenci oraz pracownicy dzielnicowych rad narodowych zbierać będą dobrowolne składki na rzecz podopiecznych. Za zebrane pieniądze najbardziej potrzebujący otrzymają paczki żywnościowe i odzież.

Po raz pierwszy kwesta zorganizowana była w grudniu ubr. Mieszkańcy nie szczędzili wtedy zlotówek na ten cel. Najbardziej ofiarną okazała się ludność Jeżyc, a następnie Wildy.

Dzielnicowe Komitety Społeczne ufają, że i niedzielną kwesta przyniesie sporo grosza dla ludzi znajdujących się często w tragicznych warunkach bytowych. (an)

Meble dla statków

Czarnkowskie Zakłady, Przemysłu Terenowego, znane na rynkach krajowych z solidnej produkcji kompletów kuchennych, a także chodników i dywanów, przesyła pod koniec ubiegłego roku na produkcję eksportową urządzeń meblowych wyposażających statki handlowe.

Najroźniejsze w kształtach i materiałach kanapy, fotele, szafy, kredensy, krzesła, biurka, taborety, stoły, łóżka, stoliki, łóżka-koje, urządzenia barowe, biblioteki itd. — wywierają dodatnie wrażenie swoją lekkością, wdziękiem i precyzją wykonania. Na ogół egzemplarze te, nie będą już w produkcji powtarzać. Inny komplet mebli



przeznaczony jest dla kajut oficerów, inny dla kajut pasażerskich, inny dla marynarzy, dla kapitana.

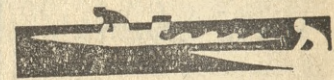
Wszystko w nowoczesnym stylu o modnych asymetrycznych liniach, przy użyciu surowców o najwyższym gatunku. Jako elementy pokryciowe służą: płyty z tworzyw sztucznych, formika i szlachetne

okleiny importowane z Finlandii, obicia z skóry, sztucznych zamszy, luksusowych tkanin itp.

W dokumentacji nie pominięto nawet najdrobniejszych szczegółów, jak np. polek do map, skrzyneczek do lornet, a nawet do fajek. W technicznym rozwiązaniu, uwzględniono też tolerancję na podzwrotnikowe warunki klimatyczne.

Produkcja jest niezwykle trudna. Poza obróbką większość prac wykonywać trzeba ręcznie. Spadła więc wydajność pracy i spadły trochę zarobki. Kierujący produkcją produkcji inż. Tadeusz Grzempa jest jednak dobrej myśli. Każdą nową produkcję trzeba dobrze poznać, a później już „leci”. Tym więcej, że stawki akordowe za sztukę są nieźle.

Cykl produkcyjny mógłby trwać krócej, gdyby nie szwankowało zaopatrzenie okuć, tworzyw sztucznych i fornirów. Zakłady z Reza Pomorskiego, przysłały np. uchwyty metalowe bez śrub. Oczywiście — komplet kacie w montażu. A zaopatrzenie przychodzi z przeszło 20 źródeł. Czasem też Stocznia sama dokona drobnych zmian w dokumentacji i gotowy już element trzeba od nowa wytwarzać.



Jednakże o czasie produkcji poszczególnych sztuk i indywidualnych zarobkach decydują kwalifikacje samych stolarzy, tapicerów czy metalowców. 120-osobowa załoga przedstawia się powoli do nowej produkcji i zdaniem dyr. Jankowskiego — wszystko się szybko „dotrze”. Produkcja jest wieloletnia i będzie dość rentowna.

Dla zmechanizowania niektórych pracochłonnych robót, Zakłady przewidziały zakup maszyn i narzędzi, a w maju zostanie oddana do użytku nowa hala produkcyjna.

Dość istotnym dla Zakładów zagadnieniem jest transport z uwagi na delikatność eksportowego artykułu. Zdaje się że ze wszechmiar najkorzystniejszy byłby transport wodny. Liczne przepływy Notecią i Odrą do Szczecina, dogodne możliwości załadunku w porcie czarnkowskim, taniość i bezpieczeństwo transportu — przemawiają jak najbardziej.

Wierzmy, że praca czarnkowskich meblarzy zyska sobie u egzotycznych kontrahentów pełne uznanie, potwierdzając dobrą markę polskiego robotnika.

Stefan Surma



Jedna za wszystkich. — Marcepanki trudno było w ostatnim czasie nabyć, ponieważ „Goplana” nie otrzymywała od blisko trzech miesięcy potrzebnych do ich wyrobu orzeszków arachidowych. W tych dniach nadeszły jednak dwa wagony orzeszków z Indii i awizowane są dalsze, a więc — popularne marcepanki ukażą się znowu w sprzedaży.

Stała Czytelniczka z Poznania. — Wiersz nie jest jeszcze należycie opracowany, jednakże wzrusza i wzbudzi wiele wspomnień u każdego, kto, tak jak Pani, po raz pierwszy kochał. Życie jest jednakże nieraz okrutne i doprawdy lepiej otrząsnąć się z tej fali złudzeń, jeżeli chce Pani uniknąć w przyszłości rozczarowań. (750)

Maria Potocka. — W każdym mieście wojewódzkim znajduje się Przedsiębiorstwo Wyłęgów Drobiu. Tam też otrzyma Pani żądane jajka wyłęgowe lub pisklęta kur, rasy „zielononóżki”. W Poznaniu taka Stacja Wyłęgowa znajduje się przy ul. Bielnickiej. (910)

Antoni Jakubowski — Luboń. — Dziękuję za uwagi w sprawie wychowania studentów. Listów nie wydrukujemy. Załączamy pozdrowienia! (748)

Stefan Niedzialek. — Ministerstwo Finansów mieści się przy ul. Świętokrzyskiej 12. zaś Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przy pl. Powstańców Warszawy 1.

Rozmawiała: W. Ch.

Przed harcerskim zlotem

Ostatnio odbyło się w MDK spotkanie przedstawicieli trzech organizacji młodzieżowych, na które przybyli m. in. komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP hm. Czesław Żakowski, sekr. KW ZMS — Zbigniew Woźniak i wiceprzewodniczący ZW ZMW — Bogusław Pawlaczek.

Po zapoznaniu się z pracą Młodzieżowego Domu Kultury i możliwościami wykorzystania jego doświadczeń np. dla klubów ZMS, uczestnicy spotkania skoncentrowali swoją uwagę na przygotowaniach do harcerskiego Zlotu. Jego termin ustalono na 25—28 sierpnia br.

Zlot harcerski odbędzie się pod hasłem: „Patrząc w przeszłość — wyciągamy wnioski dla współczesności!” i stanie się okazją do podsumowania dorobku artystycznego, technicznego, turystycznego i obozowego harcerstwa.

Instruktorzy harcerscy pragnęliby spotkać się w czasie Zlotu z przewodniczącym Prezydium WRN Franciszkiem Szczerbalem i przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania Franciszkiem Frackowiakiem, przedstawicielami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stronnictw politycznych, z dyrektorem jednego z dużych zakładów pracy w Poznaniu oraz z dowódcami jednostek wojskowych.

Harcerze wielkopolscy zamierzają zwrócić się z prośbą do ministra obrony, gen. broni Mariana Spychalskiego, jako pośła Ziemi Wielkopolskiej i przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, o objęcie patronatu nad Zlotem. (emp)



Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji kosztów, księgowego finansowego i materiałowego, księgowego kosztówca oraz biegłą maszynistkę przyjmie zaraz współzależne przedsiębiorstwo w Poznaniu, branży metalowej. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K1840.

Rolnika z wyższym wykształceniem i najmniej rocznym stażem na stanowisku agronoma Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian oraz ogrodnika z wyższym wykształceniem na stanowisku starszego inspektora w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa PWRN zatrudni od zaraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Zielonej Górze. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1918

Pięciu pracowników stałych z pomocą do brygad polowej i hodowlanej zatrudni PGR Pniewy — Zamek, pow. Szamotuły. Gospodarstwo przy mieście, stacja, szkoła, kino na miejscu. 6839p

Kierownika Ochrony Przeciw-Pożarowej ze znajomością zagadnień T.O.P.L. oraz maszynistę manewrowego na lokomotywę spalnicową zatrudnia Zakłady Młynarskie w Poznaniu, przy ul. Fabrycznej 22/23. K1967

St. technologa oraz inż. gospodarki narzędziowej zatrudni Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Poznaniu, ul. Św. Michała 24. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz praktyka. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego. Zgłoszenia w Oddziale Zatrudnienia i Płac. K1973

Pracownika na stanowisko Kierownika Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej poszukuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu, Plac Wolności 6. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie ogólne, 5 lat praktyki w administracji. Uposażenie według obowiązujących grup. K1931

Kierowców z I i II kateg. prawa jazdy i długoletnią praktyką do pracy w terenie przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego — Baza Transportu, Poznań—Junikowo, ul. Nowosólecka (dojazd do końcowego przystanku 13). K1980

Praca

Pomocnik fryzjerski potrzebny na stałe. Poznań, Matejki 11 — Zakład. 46792g

Uczniwa pomoc domowa z gotowaniem na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia Chociszewskiego 26 m. 2, od godz. 15. 46861g

Chłopiec do posyłek i drobnych prac potrzebny. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 46846g

Przyjmie wszelką pracę w dom. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 46850g.

Pomoc domowa do domu lekarskiego potrzebna. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 46847g

Uczeń, chłopak potrzebny. Zakład fryzjerski, ul. Gasińskich 10. 46859g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Polna 29. 46907g

Potrzebna starsza samotna pomoc domowa (ogrodniczka 4 km od Poznania). Poznań, Łukaszczyca 8 m. 17. 46905g

Kupno

Wytarczarkę — szlifarkę do cylindrów moto — samochodowych — kupię. Oferty z opisem, ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46793g.

Kupię okazjnie kłosek czerokątny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46802g.

Kupię platformę konną na kołach ogumionych 1 1/2 tony. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46811g.

Garaż metalowy kupię. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46817g.

Kupię przeciagarkę drutu lub złecę wykonanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46821g.

Kupię ramę do trzy kołowego motocykla lub ryk szę również niekompl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46832g.

Kupię każdą ilość miaru węglowego do cegielni. Poznań—Łazarz, ul. Chłoda 4, tel. 654-95. 46979g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowe, czyste poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 45027g

Kury leghorn sprzedam. Budy, Chudoby 16 m. 2d. 46470g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 na 16-tych przebieg 3.500 km lub zamienię na nową Lambrettę. Wiadomość: tel. 26-07. 46755g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” dwudrzwiowy na chodzie lub zamienię na samochód (furgon). Jarocin, Warszawska 55. 46419g

Spacerówkę giętą niebieską w b. dobrym stanie. Zagonowa 6 (Winogrody). 47006g

Silnik do „Jawy” nowy, sprzedam. Rutkowskiego 15a m. 2. K2016

Sprzedam samochód mały litrażowy na chodzie za 18 000 zł. Leszek Johnz, Połulice pow. Wągrowiec. 6622p

Czynną wytwórnię prefabrykatów z mieszkaniem oraz ciagnik „Hanomag” z przyczepą sprzedam. Godlewski, Nowogard, Dworcowa 2, tel. 490. 5935p

Maszynę „Singer” dobrze szyczącą tanio sprzedam. Poznań, Gdańska 10 m. 5 (Śródką). 46797g

Motocykl WFM fabrycznie nowy — sprzedam. Hibnera 31 m. 4 — Łazarz. 46801g

Profesorowi dr. Powiatowskiemu, dr. Kukłowi, wszystkim lekarzom, siostrze i całemu personelowi Neochirurgii za pomoc i opiekę w ciężkiej chorobie mojego męża Witolda Olszewskiego, tą drogą składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

STANISŁAWA OLSZEWSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę giętą sprzedam. Polna 17 m. 2. 46793g

Sprzedam maszynę do szycia. Zwierzyniecka 41 m. 4. 46803g

Sprzedam obornik koński-bydlięcy ze słomy. Poznań, Jeżycka 35 m. 3. 46805g

Motorower „Simson” oraz maszynę do szycia wielodziałalową „Veritas-Automatic” — sprzedam. Informacje: tel. 840-22. 46806g

Sprzedam wózek głęboki zagraczny, niebieski, maszynę damską i krakowską. Głogowska 70 m. 15. 46808g

Sprzedam 3 roje pszczoł. Poznań—Junikowo, Świerczewskiego 13. 46833g

Maszynę, puszkę, saski kłosek do lodów, motor elektryczny, przeprężenie oszkłone, okna skrzyniowe 165x70, 115x80 cm sprzedam. Poznań, ul. Byczyńska 3, pęta tramwajowa 3, 6. 46830g

Sprzedam sypialnię piękną (jasny dąb). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 46829g.

Piękny pokój stołowy nowy (orzech polerowany) oddzielny kredens, tanio, sprzedam. Stolarska, Górczyn, Sielska 36. 46823g

Sprzedam sypialnię jadalnię (dąb) i kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46818g.

Tokarnię lub automat tokarski zamienię na samochód najchętniej bagażówkę. Poznań, Zegrze, Milczńska 3. 46810g

Tanio sprzedam motocykl „Mirsk” 125 cm, Poznań, Łazarz, Findera 50, warsztat. 46836g

Sprzedam namiot 25 osobowy. Poznań, ul. Czerwotaków 19 m. 2, od godz. 17. 46842g

Samochód Mercedes W 170 w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46834g.

Sprzedam ciagnik „Zetor” (Bocian) produkcji 1959 r. Kosmowski, Rudki p-ta Miłosław, Września. 46848g

Tapczany, amerykański, materace włosienne sprzedam tapicerzowi. Poznań, Małeckiego 33. 46858g

Półciężarówkę „Opel-Blitz” w dobrym stanie, sprzedam. Mickiewicza 34 m. 7. 46866g

Sprzedam spacerówkę giętą w dobrym stanie. Koszńskiego 10 m. 21, w podwórzu. 46867g

Sprzedam samochód „Simca Aronde” w dobrym stanie z częściami wymiennymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46855g.

Dnia 30 marca 1960 r. zmarł nasz długoletni pracownik

kol. Piotr Tomkowiak

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Junikowie.

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY

Dnia 30 marca 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek przeżywszy lat 70, śp.

Jakub Kasztelan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Gostyńska 6, Śniadeckich 17, Kwidzyń 47108g

Dnia 30 marca 1960 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, ukochana siostra, ciotka, bratowa i nigdy niezapomniana szwagierka przeżywszy lat 62, śp.

Z ANIOŁÓW

Helena Ołocka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietnia br. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Gdynia, Niechłód, USA — Calif. 47091g

Mebie różne sprzedam. Tel. 65-789. 46863g

Motocykl „Jawa” 250 cm (stan bardzo dobry) spiesznie sprzedam. Albrecht Wągrowiec, Powstańców 2. 46877g

Sprzedam podstawę maszyn do szycia, Polinkiewicz, Małeckiego 27 m. 2. 46877g

Sprzedam boyler 500 ltr w doskonałym stanie oraz piec gazowy 4 płom. z piekarnikiem nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46875g.

Maszynę „Singer” do szycia jak nową sprzedam. Libelta 1a m. 1a. 46880g

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo-willa”. Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 46303g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne (możliwość objęcia dwóch posad biurowych) na samodzielne w Poznaniu. Warunki bytowe dobre. Oferty: Sanatorium Wodniści, pow. Kościan. 46804g

Zamienię ładny pokój używalnością kuchni blisko Rynku Wileckiego na jakikolwiek inny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46815g.

Kraków! Zamienię 3-pokojowe, kuchnię, samodzielne parterowe (śródmieście) na równorzędne 2-pokojowe — Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46825g.

Lokal handlowy mały przy 27 Grudnia sprzedam zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46835g.

Zamienię pokój 13 m² Łazarz, na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46837g.

Studentka pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46898g.

Pracownik Politechniki poszukuje pokoju również wspólnego — dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46885g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, z ogrodem przy dworcu — Oborniki Śląskie — na mieszkanie mniejsze w Poznaniu. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46881g

D/H „DELIKATESY” Poznań, Pl. Wolności 4 poszukuje do wynajęcia natychmiast

GARAŻE

na 2 SAMOCHODY

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Poznań, Pl. Wolności 4 K1935

Nieruchomości

„Parcelo-willa”. Poznań, Armii Czerwonej 25 poleca — poszukuje wszelkich nieruchomości oraz gospodarstwa. 46302g

Sprzedam tanio willę jednorodzinna, bez mieszkania — Sołacz, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46499g.

Sprzedam dom jednorodzinny, Jan Danek, Święciechowa pod Leszmem, Wolności 3. 6824p

Sprzedam dom (z cegiel) do rozbudowy. Zgłoszenia Nowy Księżyn 75, K1984

Oddam w dzierżawę 4 ha łąk. Podolany. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47081g.

Parcelę 0,5 ha w Kiekrzu 30 000 zł, 0,5 ha w Szczepankowie 110 000, 2,500 m² w Staroście 40 000, 2,100 m² w Puszczykowie 60 000, 877 m² ul. Piękna 120 000, 820 m² na Winiogradach z altaną opłotowaną 85 000, 800 m² w Luboniu 20 000, 300 m² zardzewiają i opłotowaną w Krzyżownikach sprzedam. Nowak, Czerwonej Armii 26 m. 20. 46423g

Kupię domek jednorodzinny w stanie surowym blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46100g.

Sprzedam willę trzykondygnacyjną z garażem, ogrodem owocowym 2,000 m² w Kaliszu, ul. Staszica 36. Po sprzedaży wolne. Na listy nie odpowiadam. 46849g

Parcelę budowlaną blisko śródmieścia z zatwierdzonym projektem budowy domu jednorodzinnego z pełnym uzbrojeniem, połączonym z reflektantami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46857g.

Parcelę pod domek jednorodzinny, dowolna budowa, blisko tramwaju, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46860g.

Domek jednorodzinny w Poznaniu lub w okolicy kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46864g.

Parcelę w Poznaniu lub okolicy kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46865g.

Dam w dzierżawę parcelę 3,000 m² opłotowaną nad jeziorem w Krzyżownikach, możliwość sprzedaży. Poznań, Prądyńskiego 12 m. 2. 46868g

Lek. Maria Korytowska — specjalista chorób kobiecych, przyjmuję: poniedziałki, środy, piątki od godz. 14-16 — Armii Czerwonej 29. 46940g

Wypożyczam ślubne sukienki od 100-200 zł, nakrycia do chrztu. Chelmonskiego 10. 46155g

Słaby płomień gazowy w kuchenkach powiększa my parokrotnie. Warszawa „Terrax”. Poznań, Kochońskiego 5, tel. 91-82. 46812g

Posiadam dokumentację na budowę willi 4-mieszkaniowej o 2 kondygnacjach przy ul. Matejki. Oczekuje propozycji — właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46856g.

Ogrodnicy (małżeństwo) oddawają, zakładają, ładnie praktyczne ogrody. Poznań, Kossaka 9 m. 12 — Sławińscy. 46862g

Boszkowo, dom 4 pokoje z kuchnią, tuż nad jeziorem na czerwonej dam w dzierżawę. Weigt, Leszno, Święciechowska 16. 46874g

Matrymonialne

Kawaler przystojny z wykształceniem, sytuowany posiadający własne przedsięwzięcie, zapozna miłą panią najchętniej lekarke, lekarza — dentystkę do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46910g.

Wielebny Duchowieństwo, Zrzeszeniu Kupców, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym za udział w pogrzebie, śp.

Aleksego Koszewskiego

oraz za okazaną pomoc, dowody współczucia, złożone wieńce i kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać”!

składa

ZONA Z RODZINĄ

46914g

Przetargi — Komunikaty

LICYTACJA

Dyrekcja Stacji Hodowli Roslin, Tulce, pow. Środa Pozn. — ogłasza licytację na konie robocze oraz żrebacki 2 i 1-letnie, która odbędzie się dnia 7. IV. 1960 r. o godz. 10 w gospodarstwie Kleszczewo, folwark Lipowice, pow. Środa Pozn. K1959

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — ogłasza przetarg na lakierowanie środków transportowych:

2 samochodów cięż. marki „Star” — skrzynie; 1 samochód cięż. marki „Lublin” — skrzynie; 2 samochodów cięż. marki „Star” — zbiorniki; 6 ciagników siodłowych marki „Star”; 6 naczepek marki „Sanowag” — zbiorniki

z terminem ukończenia prac do dnia 31. V. 60 r. Bliższych informacji udziela Dział Transportu — Poznań, ul. Średzka 10/12, tel. 97-74. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na lakierowanie środków transp.” należy składać do dnia 14 kwietnia 1960 r. w biurze PPOPN „CPN” w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IV. 1960 r. o godz. 9 w biurze PPOPN „CPN” w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K1957

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12 ogłasza przetarg na wykonanie odwodnienia budynków i terenu szpitalnego z materiału wykonawcy. Rozpoczęcie prac natychmiast. Termin wykonania do końca br. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 13. IV. 1960 r. Bliższych informacji udziela Komórka Inwestycyjno-Budowlana do dnia 11. IV. 1960 r. K2008

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie ogłasza przetarg na wykonanie prac malarskich w piekarni, masarni, częściowo w gospodzie oraz w czterech sklepach spożywczych, przy użyciu materiału wykonawcy. Termin wykonania prac w zakładach przemysłowych od 19. IV. do 30. IV. 1960 r. a w sklepach od 1. V. do 10. VI. 1960 r. Oferty z podaniem cen w stosunku do m² prosimy kierować do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań do dnia 10. IV. 1960 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K2024

Właściciel sprzedaje gospodarstwo 13 mórg z zabudową, Tarnowo Podgórne, ziemia dobra. Poznań, Prądyńskiego 12, m. 2. 46889g

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem. Poznań, Wiosenna 68 m. 1, od godz. 17. 46870g

Sprzedam parcelę w Zabikowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46872g.

Domek jednorodzinny w Poznaniu lub w okolicy kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46864g.

Parcelę w Poznaniu lub okolicy kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46865g.

Dam w dzierżawę parcelę 3,000 m² opłotowaną nad jeziorem w Krzyżownikach, możliwość sprzedaży. Poznań, Prądyńskiego 12 m. 2. 46868g

Lek. Maria Korytowska — specjalista chorób kobiecych, przyjmuję: poniedziałki, środy, piątki od godz. 14-16 — Armii Czerwonej 29. 46940g

Wypożyczam ślubne sukienki od 100-200 zł, nakrycia do chrztu. Chelmonskiego 10. 46155g

Słaby płomień gazowy w kuchenkach powiększa my parokrotnie. Warszawa „Terrax”. Poznań, Kochońskiego 5, tel. 91-82. 46812g

Posiadam dokumentację na budowę willi 4-mieszkaniowej o 2 kondygnacjach przy ul. Matejki. Oczekuje propozycji — właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46856g.

Ogrodnicy (małżeństwo) oddawają, zakładają, ładnie praktyczne ogrody. Poznań, Kossaka 9 m. 12 — Sławińscy. 46862g

Boszkowo, dom 4 pokoje z kuchnią, tuż nad jeziorem na czerwonej dam w dzierżawę. Weigt, Leszno, Święciechowska 16. 46874g

Matrymonialne

Kawaler przystojny z wykształceniem, sytuowany posiadający własne przedsięwzięcie, zapozna miłą panią najchętniej lekarke, lekarza — dentystkę do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46910g.

Wielebny Duchowieństwo, Zrzeszeniu Kupców, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym za udział w pogrzebie, śp.

Aleksego Koszewskiego

oraz za okazaną pomoc, dowody współczucia, złożone wieńce i kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać”!

składa

ZONA Z RODZINĄ

46914g

GŁOS OBSERWATORA

Słuchając Chruszczowa...

Cały dotychczasowy przebieg podróży Chruszczowa po Francji potwierdza jej doniosłość, jeśli nie przełomowe znaczenie, nie tylko dla stosunków radziecko-francuskich, ale i dla rokowań międzynarodowych na szczycie.

Gorące, często entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgotowała premierowi radzieckiemu ludność miast i osiedli francuskich odnosiło się nie tylko do przedstawiciela wielkiego mocarstwa, z którym łączyło Francuzów w ostatniej wojnie braterstwo broni. Odnosiło się w równej mierze do polityka, który od pierwszego swojego wystąpienia na ziemi francuskiej trafił do serca i rozumu gospodarzy.

BEZ POCHLEBSTWA

Kiedy Chruszczow mówił o wielkiej roli, jaką miała i ma do odegrania Francja — nie było w tych słowach takiego pochlebstwa. Była natomiast dobrze uargumentowana troska o aktywną obecność Francji w polityce europejskiej i światowej. Znałe są stare tradycje przyjaźni rosyjsko-francuskiej i znany jest szacunek i podziw, jakie żywi się w Związku Radzieckim dla potężnego wkładu myśli, idei i dorobku cywilizacyjnego Francji w kulturę i postęp całego świata.

Ponadto istnieją oczywiste i konkretne powody aktualne, dla których Związek Radziecki bardziej niż kiedykolwiek po wojnie zainteresowany jest w utrwaleniu pozycji Francji, jako drugiego obok ZSRR wielkiego mocarstwa na kontynencie europejskim (wedle słów Chruszczowa). Dla Związku Radzieckiego (podobnie jak dla Polski) istotne znaczenie ma przyjaźń i współpraca z silną i wielką Francją — jako czynnik stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie.

PAMIĘĆ O GROŹBIE

Być może w kołach oficjalnych Francji, związanych w tej chwili wieloma różnymi doraźnymi interesami z Niemiec, Republiką Federalną, świadomością, że tam właśnie wyklucza się nowe niebezpieczeństwo dla pokoju i bezpieczeństwa sąsiadów, nie jest tak żywa jak w krajach socjalistycznych. Wśród polityków francuskich (wyjąwszy komunistów) pokutuje przekonanie, że najlepszym środkiem unieszkodliwienia militarystyki niemieckiej jest poddanie go wątpliwej kontroli NATO. Nie ulega jednakże wątpliwości, że we Francji pamięć o permanentnej groźbie ze strony agresywnych Niemiec nigdy nie zanika. Współczesna zaś polityka Bonn czyni, co może, aby wykazać, jak bardzo znów aktualne są roszczenia zachodnio-niemieckich kół rządzących do hegemonii w zachodniej Europie — rzecz jasna kosztem Francji.

Dlatego słowa Chruszczowa, wykazujące wspólne dla Francji i ZSRR zadanie ochrony bezpieczeństwa naszego kontynentu przed militarystką zachodnio-niemieckim paśmą muszą we Francji na dobrą glebę. Nawet, jeśli nie wszędzie natychmiast w postaci gotowych wniosków politycznych.

TO NIE KLIN...

Nacisk, z jakim Chruszczow podkreślił zrozumienie ZSRR dla patriotycznej polityki de Gaulle'a, zmierzającej do zapewnienia Francji należnego jej miejsca i głosu w konferencji wielkich mocarstw, po-

siada dla rządu francuskiego i z innych względów wartości realną. Jak wiadomo, Francja nie przezwyciężyła jeszcze wszystkich przeszkód na drodze do tego wytkniętego celu i poparcie radzieckie posiada tu znaczenie mocnego argumentu. Ponadto legitymuje ono niejako Francję ze strony radzieckiej do podjęcia doniosłej roli aktywnego pośrednika pomiędzy ZSRR i USA w spotkaniu na szczycie.

Nie jest więc celem ZSRR wbijanie klina pomiędzy Francję i jej sojuszników z NATO, podobnie jak czy widać jest, że zacieśnienie współpracy z Francją w niczym nie narusza sojuszu państw socjalistycznych. Celem głównym bezpośrednich rozmów przedstawicieli ZSRR z przywódcami poszczególnych państw bloku atlantyckiego, a z Francją w szczególności jest utworzenie wszelkich możliwych dróg do szerszego porozumienia pomiędzy dwoma obozami ideologicznymi.

Ze zrozumiałych względów w przemówieniach Chruszczowa znalazły się tylko wzmianki o korzyściach gospodarczej współpracy pomiędzy obydwojma mocarstwami. Wiadomo jednak, że z okazji wizyty radzieckiego premiera toczą się na ten temat rozmowy rzeczoznawców, które budzą duże zainteresowanie i nadzieje w francuskich kołach gospodarczych.

Wszystkie te elementy razem wzięte sprawiają, że koła polityczne, skupione wokół prezydenta de Gaulle'a, które trudno pojąć o ideologiczne sympatie dla Związku Radzieckiego — przyjmują Chruszczowa z rosnącą w miarę trwania podróży serdecznością.

Wojciech Barcz

Rewanż Grzelak-Pietrzykowski

Od dzisiaj mistrzostwa bokserów

Dzisiaj — jak już informowaliśmy — w sali WKS Grunwald przy ul. Marcelesińskiej rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa bokserów okręgu. Do mistrzostw zgłoszono około 70 zawodników, m. in. Grzelaka, Sobolewskiego, Trąbkę, M. Kaczmarską.

Wszystkich, którzy dzisiaj zechcą oglądać walki najlepszych bokserów naszego województwa, czeka bardzo atrakcyjna niespodzianka. Dzięki przychylnemu stanowisku kierownika nowo kreowanego drużynowego mistrza Polski — BBTs z Bielska do Poznania przybywa dzisiaj trzykrotny mistrz Europy — Zbigniew Pietrzykowski. Za zgodą ka-

pitana sportowego Polskiego Związku Bokserskiego — p. Stanisława Cendrowskiego i na prośbę Grzelaka, Pietrzykowski rozegra dzisiaj w wadze ciężkiej rewanżowe spotkanie z kaliszczaninem.

Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę w pierwszej i dotychczas jedynej walce obu naszych świetnych pięściarzy, wygrał nieznacznie Pietrzykowski. Niektórzy obserwatorzy meczu Prośna — BBTs uważają nawet, iż porażka Grzelaka była niezasłużona. Dzisiaj będziemy mieli możliwość przekonać się, czy Pietrzykowski rzeczywiście jest dużo lepszy od Grzelaka.

Do spotkania tego dojdzie m. in. dlatego, iż do mistrzostw w wadze ciężkiej zgłoszono tylko dwóch zawodników. Grzelak ma do rozegrania jedną tylko walkę w niedzielnym finale. Władze POZB z chęcią wyraziły więc zgodę na wspólną propozycję Prośny i BBTs — rozegrania w pierwszym dniu mistrzostw walki rewanżowej Grzelak — Pietrzykowski.

Organizatorzy przypominają, że badanie lekarskie i ważenie zawodników oraz losowanie walk odbędzie się dzisiaj od godz. 13—15 w miejscu zawodów. Wymiana kart wolnego wstępu (z wyjątkiem członków prezydium Wojewódzkiego KKFIT oraz Poznańskiego KKFIT) odbywa się w sekretariacie POZB przy placu Kolegiackim 17 pokój 104.

Początek mistrzostw — dzisiaj w sali Grunwaldu — o godzinie 18-tej.

O walce Grzelak — Pietrzykowski a także o przebiegu spotkań pierwszego dnia mistrzostw okręgu Czytelnicy znajdą obszerną relację w jutrzejszym „Głosie”. (a)

Henryk Żyto jedzie do Anglii

W tym roku do Anglii wyjeżdżają dwaj czołowi polscy żużlowcy — Henryk Żyto z Unii Leszno oraz Stefan Kwoczała z Włókniarza Częstochowa. Obaj oni startować będą w barwach żużlowych klubów angielskich w całym tegorocznym sezonie.

Żyto jeździł będzie w Coventry, a Kwoczała — w barwach Leicester. Pobyt polskich żużlowców w Anglii nie wyklucza jednak ich udziału w eliminacjach do żużlowych mistrzostw świata, w których to imprezach startować będą w barwach polskich. (PAP)

Pływacy NRD gośćmi Olimpij

7 i 8 maja br. poznańska Olimpia gościć będzie reprezentację pływaków Federacji „Dynamo” (Berlin). Zawody odbędą się w kategorii kobiet i mężczyzn. Rozegrane zostaną konkurencje, wchodzące do programu olimpijskiego.

W meczu piłki wodnej Olimpia spotka się z reprezentacją „Dynamo” NRD. Ciekawe to spotkanie odbędzie się na krytym basenie przy ul. Wroneckiej. (P)

Poznańscy akademicy zaproszeni do Węgier

Do Poznania powrócił po kilkudniowym pobycie w Budapeszcie sekretarz Zarządu Klubu AZS Poznań — mgr Zenon Forycki. Był on kierownikiem młodzieżowej reprezentacji Polski AZS, która wzięła udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Impreza ta będzie odbywała się od drugiego roku — w latach między uniwersytetami.

— Jak wypadł nasz zespół?

— Na 4 mecze 2 rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść. Wy-

Wielka szansa AZS-u i Warty

Dzisiaj w Warszawie rozpoczyna się finałowy turniej koszykarzy czterech zespołów II ligi. Biorą w nim udział dwie drużyny poznańskie — AZS i Warta, a ponadto Społem Łódź i Start Lublin.

Zespoły, które w turnieju zajmą pierwsze i drugie miejsca uzyskają awans do I ligi.

Dzisiaj Warta gra z AZS, a Społem ze Startem. Obszerne sprawozdania z turnieju warszawskiego zamieszczamy codziennie w „Głosie”. (m)

Po czwartej kolejce spotkań piłkarskich miesięczna przerwa

Nasi piłkarze ligowi rozegrają w najbliższą niedzielę czwartą kolejną rundę spotkań, po której nastąpi około czterotygodniowa przerwa. Pierwsza reprezentacja rozegra w tym okresie mecz międzypaństwowy z Niemcami oraz ze Szkocją, natomiast drugi zespół narodowy spotka się z CSR II. Juniorzy startować będą w turnieju FIFA w Austrii. Ponadto Polonia Bytom wyjeżdża do Francji i Belgii a Ruch Chorzów na Węgry.

W ekstraklasie odbędzie się w niedzielę tylko pięć spotkań, bowiem derby Śląska — Ruch Chorzów — Polonia Bytom zostały przeniesione na wcześniejszy termin. (PAP)

graliśmy z pierwszą i drugą reprezentacją Węgier. Ulegliśmy natomiast Rumunii i drużynie NRD, będącej właściwie nieoficjalną reprezentacją tego kraju. Węgry, z którymi wygraliśmy, pokonali Rumunię i NRD.

Szkoda, że w Budapeszcie za braku zawodników poznańskich. Ze względu na termin finałowego turnieju o mistrzostwo II ligi nie mogli oni bowiem wyjechać. Przy ich udziale mogliśmy osiągnąć lepsze wyniki.

— Czy wyjazd Pana do Budapesztu przyczynił się do zacieśnienia sportowych kontaktów pomiędzy studentami Poznania i stolicy Węgier?

— Podczas swego pobytu zgodziliśmy kilka międzynarodowych spotkań. Najważniejszymi z nich będą mecze koszykarzy i szermierzy. Koszykarze wyjadą do Budapesztuńskiego Akademickiego Klubu Sportowego. Jest to drużyna bardzo silna, grająca w I lidze węgierskiej. Szermierze spotkają się z Budapeszteńską Akademią Medyczną. Jest to również bardzo silny zespół posiadający w swoich barwach reprezentantów kraju. Wyjazd naszych sportowców na Węgry proponowany jest na sierpień, a Węgry rozegrałyby mecze w Poznaniu w początkach października.

Rozm. (Wł.)

Trener hinduski już w Poznaniu

Jak już informowaliśmy Polski Związek Hokeja na Trałwie w porozumieniu z Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki angażuje na kilka miesięcy trenera hinduskiego, wielokrotnego reprezentanta swego kraju — p. Ayuba. Znakomity tachimierz przyspieszył swój przyjazd do Polski. Przybył on w nocy z czwartku na piątek do Poznania i zamieszkał w hotelu Bazar.

Trener p. Ayub uda się jutro na kilka dni do Warszawy w towarzystwie prezesa PZHT p. Zenona Kurowskiego, celem załatwienia spraw osobistych związanych z jego pobylem w Polsce. Złoży on wizytę w GKKF i T oraz w Polskim Komitecie Olimpijskim. Zamelduje się również w Ambasadzie Indii.

Przedtem jednak, na prośbę PZHT p. Ayub zgodził się obserwować błyskawicznie ośwomecz hokeistów: Warty, Grunwaldu, Akademickiego Związku Sportowego i Lecha. Spotkania rozpoczną się dzisiaj o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca.

Pan Ayub poprowadzi następnie wspólnie z trenerem państwowym PZHT p. Szebiśławem Paczkowskim ćwiczenia naszej kadry olimpijskiej. (P)

Mistrzostwa kolarzy Lecha

KKS Lech organizuje w przyszłą niedzielę, 10 bm. szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo klubu dla zawodników komunikacyjnych klubów sportowych wszystkich kategorii oraz dla kolarzy nie zrzeszonych.

Kolarze z licencją II startować będą na trasie Poznań — Strykowo — Poznań (75 km), z licencjami III i IV na trasie Poznań — Stęszew — Poznań (50 km) a z licencją V — na trasie Poznań — Szreniawa — Poznań (20 km).

Szczegółowych informacji o wyścigu dla niezrzeszonych udziela sekretariat KKS Lech (ul. Dworcowa — dworzec letni codziennie w godz. od 8—15). (m)

Kwiecień	Imieniny
I	Zbigniewa
piątek	Teodora
	Słońce:
	wsch.: g. 5.32
	zach.: g. 18.23

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19. — „Legenda Bałtyku” (koniec około godz. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19. — „Śmierć komiwojażera” (koniec około g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19. — „Nie ma sprawiedliwych” (koniec około g. 21.45)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19. — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20. — „Kobieta jest diabłem” (koniec około godz. 22.15)
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — nieczynny.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15. — „Miejsce na ziemi” (polski, 16 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18 i 20.30. — „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki, 18 l.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20. — „Płomień za kratą” (chiński, 16 lat)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — godz. 15, 17.30 i 20. — „French Cancan” (franc., 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 i 19. — „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.)
MALTA (Śródką) — g. 16, 18 i 20. — „Wiechra de Bragelonne” (franc., 14 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15. — „Mezyczna w spodenkach” (włoski, 12 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20. — „Pechowiec” (argentyński, 14 l.)
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20. — „Ich wielka miłość” (USA, 18 l.)

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20. — „Prawo jest prawem” (francuski, 16 l.)
PIAST (Staroleka) — godz. 17 i 19. — „Cafe pod Minogą” (polski, 12 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15. — „Mileczka gwiazda” (polsko-niem., 12 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19. — „Dom pani Teiller” (franc., 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 i 20. — „Lili” (USA, 14 l.)
TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17 i 19.30. — „Przed potopem” (franc., 16 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18 i 20. — „Iwan Groźny” II seria (radz., 16 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20. — „Rozkaz, zabij” (ang., 18 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30. — „Noc sylwestrowa” (radziecki, 7 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15. — „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Londyn”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Ucieczka przed nocą”, Polonia — „Okno na podwórzu”; KALISZ — Stylowe: „Kłopotliwy wnuczek”, Wolność — „Noc, kiedy przychodzi diabeł”; LESZNO — Panorama: „Naśladowstwo wzbrownione”; OSTROW — Słońce: „Bulwar zachodzącego słońca”, Roma — „Tysiąc talarów”; PILA — Iskra: „Tajemnice alkojny”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.15 — Melodie rozrywkowe, gra orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękitna sztafeta”; 9 — Dla klasy VII audycja dokumentalna pt. „Westerplatte”; 9.20 — Gershwin: Melodie z opery: „Poręby i Bess”; 9.40 — Dla przedszkol, audycja słowno-muzyczna pt. „Prima aprilis”; 10 — Koncert orkiestry i chóru PR w Krakowie pod dyr. S. Hasy; 10.30 — Popularne utwory Rimskiego-Korsakowa i Igora Strawińskiego; 11.10 — „Odyseusz i wieprze” — fragment książki L. Feuchtwangera; 11.30 —

Walce i polki Jana Straussa; 12.04 — Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Małe zespoły rozrywkowe; 13 — Audycja dla kl. I i II pt.: „Jak zakochać”; 13.20 — Popołudniowy koncert muzyki popularnej; 14.05 — Audycja dla młodzieży szkolnej pt.: „Notatki wiośni”; 14.25 — Muzyka operowa; 15.05 — Tango contra cza-cza; 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.15 — Klub 60 „Trujące pasmo” wg opow. Conan Doyle’a; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 17.30 — Transkrypcje orkiestrowe popularnych utworów fortepianowych; 18.25 — Koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 19.15 — Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; 19.30 — Audycja literacka; 20.26 — Magazyn sportowy; 21 — Gra orkiestra taneczna Xavier Cugat’a; 21.40 — Gra sekcja PR; 22.10 — Gra orkiestra Harry Jamesa; 22.32 — Miłośnikom muzyki kameralnej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękitna sztafeta”; 7.50 — d. c. muzyki popularnej; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Luigi Boache-rini: Sinfonia Concertante G-dur na dwoje skrzypiec, altówkę, 2 wiolonczelce, obój, róg i fagot; 9 — Koncert orkiestry mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. E. Ciukczy; 9.30 — Poranny koncert muzyki poważnej; 10.30 — „Kartka miłości” — fragm. pow. E. Zoli; 11 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 11.30 — Walce i polki Jana Straussa; 15.10 — „Swojskie melodie”, gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego; 16 — Z baletów kompozytorów ukraińskich; 17 — Muzyka w żartobliwym nastroju; 17.45 — Muzyka; 17.50 — Opowieści wędrownicze pt. „Poznań nie do poznania”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Gra Orkiestra Taneczna Les Elgart; 19.15 — „Nauki małżeńskie pani Caudie”; 19.30 — Transmisja z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie koncertu Symfonicznego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Narodowej — dyryguje Victor Cloves; 23.05 — Ze świata jazzu; 23.35 — Melodie na dobranoc — gra orkiestra Francka Chacksfield’a;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21.40 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

18 — „Skarby maltańskie” (lok.); 18.35 — Film krótkometraż. (lok.); 18.55 — „Stare zegary i kuranty” — reportaż (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.10 — film fabul. prod. franc.: „Herkuł” — od lat 16 (lok.); 21.50 — „Program z fiołkiem” (W-wa); 22.20 — Ostatnie wiadomości (Warszawa).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny. Dyryguje — Józef Wilkomirski; solistka — K. Langer-Danecka (fortepian);

IZBA RZEMIEŚLNICZA — g. 20 — rewią „Uśmiech od morza”.

Wystawy

KLUB „FAFIK” — pl. Curie-Skłodowskiej — g. od 18—21 — wystawa fotografii A. Polakowskiego;



Jeden z fotografów A. Polakowskiego

SALON POLSKIEGO TOW. FOTOGRAFICZNEGO — g. 10—13 i 16—19 — wystawa fotografii teatralnej G. Wyszomirskiej.

Dyżury pełnią

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia, internia);

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.